

Dr David Howard, Joshua-Ruth, sesja 6

Jozue 2

© 2024 David Howard i Ted Hildebrandt

To jest dr David Howard w swoim nauczaniu o Jozue poprzez Rut. To jest sesja 6, Jozue 2, Rachab i szpiegów.

Jesteśmy teraz gotowi, aby porozmawiać o drugim rozdziale Jozuego i jest to w pewnym sensie narracja na bok.

Historia ludu Izraela rozpoczyna się w rozdziale pierwszym od Bożych wskazówek dla Jozuego, Jozuego i ludu. W rozdziale trzecim jest ich przeprawa przez Jordan. Ale tutaj, w nawiasie, podążamy za dwoma Izraelitami do Kanaanu, do Jerycha, i spotykają oni osobę o imieniu Rachab.

Są tam pewne rzeczy, które dzieją się wokół tych szpiegów i Rachab, i to stanowi podstawę do nabrania im pewności co do pewnych rzeczy. Ale spójrzmy na to. Rachab jest kananejską prostytutką, a w języku hebrajskim istnieje kilka różnych słów określających prostytutkę.

O tym drugim wspomnimy innym razem. To słowo jest zwyczajnym, codziennym określeniem prostytutki, o którym myślimy w każdym społeczeństwie i niemal w każdym przedziale czasowym w historii ludzkości. Kobieta sprzedająca się za pieniądze.

Nie jest to samo w sobie nic dobrego, ale powiedziałbym, że Rachab wyłania się z tego rozdziału jako wielka bohaterka wiary. Nie tylko to, co robi, ale także to, co mówi. Spróbujemy to rozpakować w trakcie przeglądania rozdziału.

Rahab stała się jedną z moich osobistych bohaterek z wielu powodów. Tak zaczyna się nowa historia, werseł pierwszy: Jozue, syn Nuna, potajemnie wysłał z Szittim dwóch ludzi jako szpiegów, mówiąc: idźcie i obejrzyjcie tę krainę, zwłaszcza Jerycho. Komisja ma więc zbadać całą ziemię, ale tak naprawdę skupia się na Jerychu.

I to wszystko, o czym czytamy w tym rozdziale, dotyczy fragmentu Jerycha. Wątpię, czy w miarę rozwoju sytuacji przeszli cały kraj wzdłuż i wszerz, zobaczymy. Zawsze chichoczę na temat tych szpiegów, bo nie wydają się być zbyt dobrymi szpiegami.

Jozue wysłał go potajemnie i natychmiast w wersecie drugim dowiaduje się o nich król Jerycha. Zatem niezbyt dobrze sobie poradzili, pozostając pod przykrywką. Weszli więc, poszli i weszli do domu nierządnicy, imieniem Rachab, i tam nocowała.

Teraz toczy się dyskusja na temat motywacji pójścia do domu prostytutki. Z jednej strony można powiedzieć, cóż, oni po prostu chcieli, byli niewiernymi sługami i chcieli mieć własne przyjemności, przyjemności cielesne. Inni twierdzili, a ja zgodziłbym się z drugim poglądem, a mianowicie, że oni tam byli.

Słowa „wejdźcie do domu” i tak dalej, to rodzaj technicznego omówienia słownictwa hebrajskiego. To nie są słowa używane do określenia stosunku płciowego lub wejścia w życie seksualne. Chodzi im raczej o dotarcie do jakiegoś miejsca.

Myślę więc, że po prostu pojechali tam, żeby się tam przenocować. Może dlatego, że Jerycho leży na popularnym szlaku handlowym i ludzie wchodzili i wychodzili, a dom prostytutki był miejscem, w którym można było przebywać incognito. A ludzie by to zrobili, możesz usłyszeć historie i możesz uzyskać informacje.

Wydaje mi się więc, że o to właśnie chodzi. Ale w każdym razie w wersecie drugim król Jerycha dowiadyuje się o tym i decyduje, że chce wysłać ludzi, aby sprawdzili, kim są ci ludzie. Dlatego w wersecie trzecim wysyła emisariuszy do Rachab i każe im wyprowadzić tych mężczyzn.

I oczywiście Rachab w wersecie czwartym zabrała tych ludzi i ukryła ich. A ona mówi: tak, przyszli, ale nie wiem, gdzie są. A ja nie wiedziałam, skąd pochodzą.

A kiedy w nocy sprawa została zamknięta, wersecie piąty, odeszli. Nie wiem, dokąd poszli. Wyjdź i ścigaj ich.

A wersecie szósty mówi nam, że ona zaprowadziła ich na dach i ukryła ich tam w lnianych skarpetach. Następnie ścigający ruszyli w pościg od Jerycha aż do rzeki Jordan aż do brodów. I brama została zamknięta, a ci, którzy go ścigali, byli nieszczęśliwi.

Ścigający nie odnaleźli oczywiście mężczyzn, ponieważ Rachab ich ukryła. Zatem w tym sensie, jak dowiadujemy się w dalszej części rozdziału, który wysłała, wrócili bezpiecznie do Jozuego i zdali relację z tego, co znaleźli. W tym sensie Rachab uratowała szpiegów i pomogła im poprzez gościnność, jaką im zaoferowała oraz ukrywanie ich.

Jest tu trochę zamieszania, wygląda na to, że robiąc to, powiedziała bezczelne kłamstwo. Było to więc szeroko omawiane w kręgach etyki chrześcijańskiej. Istnieją trzy główne teorie dotyczące tego, jak sobie poradzić z tego rodzaju sytuacją.

No wiesz, we współczesnym, klasycznym przykładzie, co by było, gdybyś ukrywał Żydów, kiedy naziści przychodzili do twojego domu, jak byś sobie z tym poradził? Niektórzy twierdzą, że tak jest, że są to absolutne pisma święte. Nigdy nie należy

kłamać, ale należy także chronić życie. I że kiedy popadną w konflikt, będziesz musiał wybrać mniejsze zło.

Kłamać byłoby złem, rezygnacja z życia byłaby złem. Wybierz więc ten mniejszy. I w tym przypadku argumentem jest to, że mniejszym złem jest skłamanie i uratowanie w ten sposób życia.

Inni argumentowaliby, że nie, są to absoluty niesprzeczne i że Bóg zapewni wyjście. Nowy Testament mówi, że nigdy nie jesteśmy kuszeni ponad to, co jesteśmy w stanie. Sam Jezus był kuszony pod każdym względem jako ludzie, tak jak my, a mimo to nigdy nie zgrzeszył.

Czy zatem stanąby w obliczu dwóch rzeczy całkowicie sprzecznych i musiałby wybrać mniejsze zło? Nie, on nigdy, on nigdy nie wybrał zła. Inny powiedziałby: cóż, i takie właśnie stanowisko zajął Marcin Luter, powiedziałby: po prostu idź dalej i grzesz, wybierz mniejsze zło. Ale grzesz śmiało, jak cytuje Marcina Lutera, ale potem odważnie wyznawaj i przyjmuj łaskę za swoją spowiedź.

Moim zdaniem są to absoluty niesprzeczne w chwili obecnej, dla których Bóg zapewni wyjście. Współcześnie słyszymy na przykład historie o przemyśle Biblii przez żelazną kurtynę wiele lat temu. Gdzie ludzie przyjeżdżali z pełnymi walizkami lub samochodami pełnymi Biblii, a strażnicy widzieli walizki i przepuszczali je.

Albo po prostu zmienili zdanie i przepuścili ich, albo ich oczy zostały zaślepione. Nie wiemy. Można by temu zaradzić, ale jest to realny, bardzo realny problem etyczny współczesnych czasów.

Nie tylko w nazistowskich Niemczech, ale we współczesnych Chinach i innych miejscach Kościół jest prześladowany. Miałem zaszczyt nauczać dużą grupę chińskich pastorów na początku tego roku, a właściwie w 2018 roku. I to jest bardzo realna rzecz, że władze pukają do drzwi.

Istnieją więc dobrzy ewangeliczni ortodoksyjni chrześcijanie, którzy wyznają którykolwiek z tych trzech poglądów. To, który z nich wybierzesz, nie jest miarą twojej ortodoksji. Ale tak czy inaczej, spójrzmy na kilka fragmentów Nowego Testamentu.

Wiemy na przykład, że Rachab jest tam kilkakrotnie wymieniona. Jedno z nich znajduje się w Liście do Hebrajczyków, rozdział 11. Zatem chcielibyśmy cię do tego zabrać i przypomnieć ci o tym.

Jeśli chcesz ze mną porozmawiać, 11 rozdział Listu do Hebrajczyków. Jest to oczywiście rozdział, wielki rozdział wiary, bohaterowie wiary, sala chwały, że tak

powiem, sala wiary. I dlatego List do Hebrajczyków 11, werset 31 wspomina o Rachab.

Jest powiedziane, że przez wiarę prostytutka Rachab nie zginęła wraz z nieposłusznymi, ponieważ przyjaźnie przyjęła szpiegów. Wydaje mi się, że w Liście do Hebrajczyków sformułowanie jest ostrożne. Nie jest powiedziane, że była kobietą wierzącą, bo kłamała, żeby nie wydać szpiegów.

Po prostu je przyprowadziła i serdecznie przywitała. A poza tym uważam, że można ją winić za swoje kłamstwo. Mogła powiedzieć coś innego i Bóg zapewniłby drogę ucieczki.

Tak czy inaczej, List do Hebrajczyków nie wspomina konkretnie o tym kłamstwie. Ale jest ona wspomniana bardziej szczegółowo w Księdze Jakuba, w rozdziale 2. Zobaczymy tutaj o usprawiedliwieniu z uczynków, a nie z wiary. I tak Jakub, rozdział 2, werset 25, mówi w ten sam sposób, czy Rachab, prostytutka, nie została usprawiedliwiona z uczynków, gdy przyjęła posłańców i wysłała ich inną drogą.

Zatem ponownie wspomina o jej dziełach i czynach. Przyjęła posłańców. Wysłała ich w inny sposób.

Księga Jakuba stara się nie popierać kłamstwa jako takiego, ale wspomina o rzeczach, które ona zrobiła. Wróćmy więc do Jozuego, rozdział 2. W wersetach powiemy 4 do 8 lub 4 do 7, jak rozumiem, nazwałbym to wiarą Rachab w czyny. Co ona zrobiła? Powitała szpiegów.

Ukryła je. Oszukała prześladowców. A potem w końcu pozwoliła im odejść.

To byłaby jej wiara w działaniu. I to jasno wynika z Nowego Testamentu. Ale często się nad tym zastanawiałem i w końcu zagłębiłem się w ten tekst, by zastanowić się, czy istnieje sposób, w jaki możemy zobaczyć wiarę Rachab wyrażoną także w słowach, które wypowiedziała, a nie tylko w tym, co zrobiła? I myślę, że odpowiedź brzmi: tak.

A sedno tej odpowiedzi znajduje się w wersetach od 9 do 11. Przyjrzyjmy się więc temu. Tak więc Rachab przychodzi na dach, werset 8, i potem mówi szpiegom kilka rzeczy.

I mówi: Wiem, że Pan dał wam tę ziemię i że padł na nas strach przed wami, i że mieszkańcy tej ziemi rozpyływają się przed wami. Zwróćcie więc uwagę na pierwszą rzecz, którą mówi: Wiem, że Pan, czyli Jahwe, imię Boga Izraela, wiem, że to on dał wam tę ziemię. Są to słowa, które odzwierciedlają główne sformułowanie tematu, który poruszyłem, a mianowicie daru ziemi.

To dar Boga i to jest ziemia. Ona mówi takie właśnie rzeczy. A ona mówi: Boimy się ciebie i wszyscy mieszkańcy tej ziemi topnieją przed tobą.

Dlaczego? Werset 10, ponieważ słyszeliśmy dwie rzeczy. Po pierwsze, jak Pan wysuszył przed wami wodę Morza Czerwonego, gdy wychodziliście z Egiptu. Mamy więc do czynienia z wydarzeniem, które miało miejsce 40 lat temu.

I tak, aby pamięć o tym przetrwała aż do czasów Rachab. Nie wiemy, ile lat ma tutaj Rachab. Być może była młodą dziewczyną.

Może się nie urodziła, ale to wspomnienie przetrwało tutaj numer jeden. A po drugie, słyszeliśmy także, co uczyniliście dwóm królom Amorytów, którzy byli za Jordanem, Synajowi i Ogowi, których wydaliście na zagładę. Kiedy więc błąkali się po pustyni wiele lat po wyjściu z Egiptu, natknęli się na tych dwóch królów, stoczyli bitwy i pokonali ich.

Zatem Rachab usłyszała dwie rzeczy, jedną lata temu i jedną niedawno. Obydwa pokazują, że Jahwe, Bóg Izraela, jest po ich stronie przeciwko tym narodom, zwłaszcza Egipcjanom. Byli wówczas wielkim imperium.

A armia faraona utonęła w morzu, wiecie, Księga Wyjścia 14 i 15. Idziemy dalej, mówi Rachab, i gdy tylko to usłyszeliśmy, nasze serca topniały. Co ciekawe, w języku hebrajskim słowo „stopić” w wersecie 9 różni się od słowa „stopić” w wersecie 11.

Jednym z nich jest topienie się jak lód. Jednym z nich jest stopienie się jak wosk. I myślę, że chodzi o to, jakkolwiek na to spojrzeć, byliśmy tylko kałużą.

Byliśmy, nie było w nas żadnego oporu. Nie mieliśmy już żadnego kręgosłupa. Gdy tylko to usłyszeliśmy, nasze serca się stopiły.

Dzięki Tobie w żadnym człowieku nie pozostał już duch. Chcę się tu zatrzymać i zwrócić uwagę na ironię. Ponieważ, jeśli pamiętacie historie wcześniejsze, z Księgi Liczb, rozdziały 13 i 14, Izraelici wysłali szpiegów do ziemi Kanaan.

A jaka była reakcja szpiegów? Szpiegzy twierdzili, że jest to kraina, w której żyją olbrzymy. Jesteśmy przed nimi jak koniki polne. Miasto jest wielkim, ufortyfikowanym miastem.

Plony tej ziemi są tak wielkie, że gwałty są tak wielkie, że grupy gwałtów musiało nieść dwóch mężczyzn i tak dalej. Zatem raport z Księgi Liczb mówi, że Izraelici boją się Kananejczyków. I z tego powodu zostali skazani na 40-letnią tułaczkę po pustyni.

I pierwsze pokolenie wymiera. Jest całe to przemieszczenie i tak dalej. W Księdze Jozuego 2 znajdujemy perspektywę wewnętrzną.

Co myśleli Kananejczycy? Kananejczycy bali się Izraelitów. A gdyby Izraelici o tym wiedzieli lub gdyby Izraelici zaufali Bogu, mogliby uniknąć wszystkich tych problemów na pustyni. Mogli uniknąć konieczności spożywania manny przez te wszystkie lata, których tak bardzo mieli dość.

Zatem jest to dla mnie rozkoszna ironia losu, że w oczach Rachab w końcu widzimy wewnętrzną perspektywę Kananejczyków. I to podważa ówczesne zastrzeżenia Izraelitów. Ale teraz sedno wyznania wiary Rachab znajduje się na końcu wersetu 11.

Mówi: dla Pana, dla Pana, Boga waszego, on jest Bogiem w niebiosach w górze i na ziemi nisko. Pozwólcie, że zatrzymam się tutaj, aby powiedzieć słowo na temat religii kananejjskiej. Dla Kananejczyków najwyższym Bogiem był Baal.

I Baala, o którym czytamy w Biblii wiele razy. Z samej Biblii nie mamy zbyt dużego wglądu w naturę religii Baala. Po prostu zwykle postrzega się to z zewnątrz jako coś perwersyjnego.

Ale w 1929 roku odkryto go w mieście na wybrzeżu Syrii, na wybrzeżu Morza Śródziemnego, zwanym Ugarit. I przeprowadzono wykopaliska. Odkryto tam duże miasto, miasto kosmopolityczne.

Było na szlakach handlowych i były tablice. Odkryto ogromne archiwum królewskie zawierające tysiące tabliczek zawierających informacje na temat handlu, religii i tak dalej. I było całe mnóstwo tablic omawiających religię Kananejczyków, w której Baal jest najwyższym Bogiem.

Ale dowiadujemy się wszystkiego o jego ojcu, Bogu imieniem El, i jego żonie o imieniu Aszera. Wiemy to z Biblii, aszera, zwykle na słupach, które wznoszono na jej cześć. Ale z opowieści o Baalu dowiadujemy się o nim znacznie więcej.

Dowiadujemy się o jego przeciwnikach, Bogu o imieniu Mot, Bogu śmierci i Bogu o imieniu Yam, Bogu morza. A jego siostra Anat, Anat i Mot walczą. I to jest bardzo ciekawa historia.

Z pewnością można je znaleźć w Internecie, jeśli poszukasz. Ale chodzi o to, że istnieje cały panteon kananejskich bogów, których Kananejczycy czcili. Istniały systemy poświęconych im sanktuariów i tak dalej.

Ale Baal był najwyższym Bogiem i był Bogiem burzy. Słyszeliśmy, że był jeźdźcem chmur. A Bóg burzy zesał nie tylko błyskawice, ale i deszcz.

I tak jak deszcz nawodnił ziemię i uczynił ją żyzną, i pozwolił ludziom uprawiać rośliny. Dzięki temu ludzie przeżyją. W starożytnym świecie, bez magazynów itp., głód i susza były czymś bardzo realnym i kryzysem egzystencjalnym.

I tak Baal był Bogiem, któremu ludzie chcieli się podobać, więc zesłał deszcz, pozwolił urodzajom rosnąć i tak dalej. Był więc Bogiem płodności, Bogiem niebios i tak dalej. Tylko na marginesie, jak na ironię, pamiętajcie, wiele lat później, w konfrontacji pomiędzy Eliaszem a prorokami Baala.

Kiedy Baal nie był w stanie zesać ognia na ołtarz, Pan Eliasz zesłał ogień w 1 Król. 18. Na końcu tej historii pamiętajcie, że wszyscy prorocy Baala zostali zabici, co oznaczało koniec suszy. Nastąpiła trzyletnia susza i Eliasz wychodzi i widzi małą chmurę deszczową, która nadchodzi i zaczyna padać deszcz.

Ironią jest więc to, że Baal, bóg burzy, bóg chmur, bóg deszczu, za dni Eliasza nie był w stanie sprowadzić deszczu na ziemię. Zatem nastąpił kryzys egzystencjalny pomiędzy religijnymi systemami wielbienia Pana, Jahwe i Baala. Tak więc Rachab, gdy była dzieckiem, wyobrażam sobie, jak jej rodzice zabierali ją do szkółki niedzielnej przy Pierwszym Kościele Baala w Jerychu.

A w szkółce niedzielnej uczy się o tych wszystkich bogach i boginiach oraz o tym, kim był Baal, Aszera i tych wszystkich innych. I żeby to powiedziała, bo Jahwe, twój Bóg, Pan, twój Bóg, Jehowa, twój Bóg, jest Bogiem niebios w górze i ziemi w dole. W domyśle Rachab mówi: Baala nie ma.

Wróć do tego za chwilę. Ale teraz chcę wskazać na konkretne sformułowanie w wersecie 11. Mówi ono, że jest On Bogiem niebios w górze i ziemi poniżej.

I te słowa, to sformułowanie, dokładne słowa, niebios na górze, ziemia na dole, pojawiają się wcześniej w Piśmie Świętym tylko trzy razy. Występują one dwukrotnie w Dziesięciu Przykazaniach, w Księdze Wyjścia 20 i w Księdze Powtórzonego Prawa 5. I tam zawsze jest to w kontekście, że nie będziecie robić żadnych rytych podobny Pana, waszego Boga. A jeśli coś w niebiosach w górze, to na ziemi na dole i w wodzie pod ziemią.

Zatem w obu przypadkach, w Księdze Wyjścia 20 i w Księdze Powtórzonego Prawa 5, chodzi o nieporównywalność Boga Izraela. Że ci inni bogowie nie istnieją i nie należy robić ich wizerunków i tak dalej. Ale jest jeszcze trzecia wzmianka na ten temat, którą można znaleźć w 4. rozdziale Księgi Powtórzonego Prawa. Jest to jeszcze jaśniejszy fragment.

Dlatego chcę się do tego odnieść. Jeśli masz Biblię, możesz się do niej zwrócić. W 4. wersecie 39. Księgi Powtórzonego Prawa przeskoczmy na środek akapitu i wyrwiemy go z kontekstu.

Ale my skupimy się tutaj tylko na tym sformułowaniu. Powtózonego Prawa 4, werset 39 mówi: Wiedz więc dzisiaj i połóż to w swoim sercu, że Jahwe jest Bogiem na niebie w górze i na ziemi nisko. Dokładnie to samo sformułowanie było w ustach Rachab.

A potem stwierdza się, że nie ma innego. To bardzo wyraźnie mówi o nieporównywalności Boga Izraela. Wszystkie trzy odniesienia w Pięcioksięgu do niebios w górze i ziemi na dole mówią o niezrównaności Boga Izraela.

Kiedy więc Rachab mówi takie rzeczy, wydaje się całkiem jasne, że to, co robi, w pewnym sensie odbiega od wszystkiego, czego nauczyła się w pierwszym kościele podczas zajęć w szkółce niedzielnej Baala. W sposób dorozumiany odrzucała bogów swoich przodków lub rodziny i potwierdzała, że ten nowy Bóg, Bóg Izraela, o którym słyszała, jest prawdziwym Bogiem. To on jest w niebiosach, a nie Baal.

Jest to więc ogromny krok wiary w słowa, które mówi. I rzeczywiście obnaża się, odcinając się w pewnym sensie od całego systemu religijnego w mieście, w którym mieszka, w kraju, w którym żyje. Zatem dla mnie te słowa w wersety od 9 do 11, zwłaszcza w wersecie 11, są jej słowami, jej wyrazem wiary w słowa i to czyni ją wielką bohaterką wiary.

Zatem jej oświadczenie, jej wiara w działanie, wersety od 4 do 7, oświadczenie wiary w słowa, wersety od 9 do 11. Teraz możemy zadać jedno pytanie: cóż, mój Boże, skąd, do cholery, Rachab znała słowa, powiedzieć, że dokładnie odzwierciedlają słowa z Dziesięciu Przykazań lub Powtózonego Prawa? Jak to możliwe? I myślę, że jest na to kilka różnych odpowiedzi. Jedno jest sprawiedliwe, jasne jest, jak powiedziała, że poprzedziło je słowo Boga Izraela.

Poprzedziła to reputacja Boga Izraela. Słyszała o tym, co Bóg zrobił Egipcjanom. Słyszała, co Bóg zrobił z Sichonem i Ogiem, i mieszkała na obszarze wspólnego handlu, który tędy przechodził.

Jest więc oczywiste, że wiedziała już o Bogu Izraelitów, być może bez naszej wiedzy. Podjęła kroki, aby dowiedzieć się więcej i słyszała inne rzeczy o tym Bogu, i potwierdziła te słowa. To jedna z możliwości.

Myślę, że to bardzo, bardzo rozsądna możliwość. Inna możliwość jest taka, że powiedziała coś takiego, ale autorka Księgi Jozuego, aby uczynić jaśniejszym to, co powiedziała, w pewnym sensie sparafrazowała jej słowa i dostosowała je do wcześniejszych części Pięcioksięgu, mówiąc: , to, co powiedziała, było w rzeczywistości krokiem wiary i jest zakorzenione w prawdach Pięcioksięgu. I myślę, że to także rozsądne zrozumienie tego.

Zatem to nie jest tak, że jest to fikcyjna historia, którą ktoś wymyślił i dopasował do niej wszystko. Myślę, że naprawdę powiedziała te słowa lub coś bardzo do nich zbliżonego, i to reprezentuje jej wiarę. Pozostała część rozdziału dotyczy jej negocjacji ze szpiegami i jej własnego wybawienia.

Mówi: Proszę, przysięgnij mi, werset 12, na Pana, że tak jak ja postępowałam z tobą łaskawie, tak i ty będziesz dobry dla mnie w domu mojego ojca. Daj mi pewny znak, że uratujesz mnie przy życiu. I tak rozmowa w dalszej części rozdziału toczy się pomiędzy nią a szpiegami, a ci obiecują, że to zrobią.

Spuszcza ich za pomocą liny. A później, w rozdziale szóstym, kiedy Izraelici przybędą do Jerycha, aby zdobyć miasto, ona zamierza umieścić tę szkarłatną linę w oknie, aby wiedzieli, czego nie niszczyć. Próbowano powiązać kolor sznura ze szkarłatem krwi Chrystusa lub tego rodzaju symbolami typologicznymi.

Krótką odpowiedź brzmi: myślę, że nie, słowa zawierające kolory są inne i jest to niezła próba, ale nie jest tak naprawdę zakorzeniona w faktach. Zatem rozdział kończy się wypuszczeniem ich na zewnątrz, a w wersecie 21 zawiązuje szkarłatny sznur w oknie. Wyszli w góry i pozostali tam przez trzy dni, a potem wrócili ze wzgórz, aby znaleźć Jozuego.

Opowiedzieli mu, co się stało, i wniosek, werset 24, rzeczywiście Pan dał całą ziemię w nasze ręce, a także zwyczaje tej ziemi zanikły z naszego powodu. Krótko mówiąc, z perspektywy Izraelitów będzie to oznaczało, że odniosą sukces na tej ziemi. Ten rozdział w pewnym sensie daje nam wgląd w tę kwestię.

Po drodze daje nam to piękny nawias do historii Kananejczyka, który obejmuje Boga Izraela. Zatem w innym fragmencie będziemy rozmawiać o całej sprawie zagłady Kananejczyków i nakazu Boga, nakazu Boga dla Izraelitów, aby unicestwili Kananejczyków, i brzmi to bardzo surowo. Ale jako zapowiedź tego powiedziałbym, że te przykazania były ukryte pod ukrytym warunkiem, zniszczenie nastąpi, jeśli Kananejczycy nie okażą skruchy.

Twierdzą jednak, że gdyby reszta mieszkańców Kanaanu, którzy najwyraźniej również słyszeli o Izraelitach, tak jak Rachab, gdyby reszta mieszkańców Kanaanu zareagowała i odpowiedziała w taki sam sposób jak Rachab, nie byłoby żadnego zniszczenia. Rachab staje się częścią biblijnej narracji o zbawieniu. Myślimy o Księdze Jonasza, a Jonasz przekazuje podobne przesłanie o zniszczeniu Niniwy, Niniwa żałuje, a Bóg wycofuje się i nie niszczy ich.

Myślę więc, że przykład Niniwy w Jonaszu można zastosować do Księgi Jozuego i gdyby Kananejczycy zareagowali w ten sposób, okazując skruchę, uniknęliby zagłady, która ich spotkała. Ostatni mały przypis do Rachab jest taki, że wielu z was wie, jestem pewien, że ona również jest częścią genealogii Jezusa. Zatem pokażmy wam

to, jest to w pierwszym rozdziale Księgi Mateusza, a jeśli zechcecie do tego wrócić, zobaczymy, że pierwsze 17 wersetów pierwszego rozdziału Ewangelii Mateusza to genealogia Jezusa, począwszy od Abrahama aż do Sam Jezus.

W tej genealogii jest pięć kobiet, a cztery z pięciu to cudzoziemki. W wersecie 3 mamy Tamar, która jest synową Judy, ale najwyraźniej jest Kananejczykiem i przebiera się za prostytutkę, aby nakłonić teścia, aby się z nią spał. Mamy Rachab, prostytutkę, w wersecie 5, Rut, która jest Moabitką, w wersecie 5, mamy żonę Uriasza, Batszebę, wersecie 6, niewątpliwie jest Hetytką, poślubioną Hetycie, a potem mamy Maryja, matka Jezusa, w wersecie 16.

Zatem czterech z tych pięciu to obcokrajowcy, to oznaczałoby, że myślę, że Bóg, Bóg Starego Testamentu, jest Bogiem inkluzywnym, a nie wyłącznym. Czasami jedna z tych fałszywych dychotomii jest taka, że Bóg jest Bogiem Izrael w Starym Testamencie, Bóg pogan w Nowym i wiele, wiele przykładów w Starym Testamencie, że nie, Bóg jest także Bogiem pogan. Oto wspaniały przykład poganki, Rachab, wraz z trzema pozostałymi, które są zawarte w genealogii Zbawiciela świata. Co ciekawe, wszystkie pięć z tych kobiet miało pewne, zdaniem społeczeństwa, pewne problemy moralne.

Tamar, wersecie 3, przebiera się za prostytutkę, aby usidlić swojego teścia. Rachab jest prostytutką. Rut idzie w środku nocy, kładzie się u stóp Boaza i odsłania jego stopy, cokolwiek to znaczy.

Może i byłam całkowicie niewinna, ale nie sądzę, że chciałabym, żeby moje nastoletnie córki robiły to z kimkolwiek w ich wieku. Żona Uriasza, Batszeba, ma romans z Dawidem. Oczywiście w tej sytuacji David ma władzę, ale ona jest tego częścią.

A potem Maria rodzi pozamałżeńskie dziecko. Tak więc, z kilku różnych punktów widzenia, myślę, że pokazuje to Bożą wizję świata, która obejmuje wszystkie narody, pogan, a nawet ludzi, których społeczeństwo mogłoby potępić jako nietykalnych lub niemoralnych w taki czy inny sposób. Zatem ponownie, kończąc rozdział Jozuego 2, jest to piękny przykład cudzoziemki zakorzenionej w kulturze kananejskiej, cudzoziemki, która sama jest prostytutką, która przyjęła Boga Izraela, a następnie została wybawiona dzięki wierze, którą okazuje w słowie i czynie .

To jest dr David Howard w swoim nauczaniu o Jozue poprzez Rut. To jest sesja 6, Jozue 2, Rachab i szpiedzy.